

# WIP BOYS, Sia La La

Poznałem Cię w klubie wczoraj  
Chciałaś dotknąć mego sia la la la  
Ja do ciebie mówię tra la la la  
A ty do mnie ula la la la la

O Sia La La  
Jak on ją tra la la la  
I ona ula la lal al a  
I on jej tira tara  
O Sia La La  
Jak on ją tra la la la  
I ona ula la lal al a  
I on jej tira tara

Miałaś piękne długie długie włosy  
Wielkie pie pie pie pierścionki  
Chciałem dotknąć twojej du du dupki  
Barman poleł więcej wu wu wódki

Wyszliśmy z klubu la la la  
I mówisz do mnie pa pa pa  
Ja tylko tobie o nie nie nie nie  
Zabieram ciebie ciebie do siebie

O Sia La La  
Jak on ją tra la la la  
I ona ula la lal al a  
I on jej tira tara  
O Sia La La  
Jak on ją tra la la la  
I ona ula la lal al a  
I on jej tira tara

Wziąłem taxi bo nie mam Ubera  
Stawka podwójna bo była niedziela  
Ale chciałem zaimponować Ci  
Więc napiwek dałem złoty trzydzieści

Weszliśmy do mnie człap człap człap  
Sufit przeciekał kap kap kap  
Spojrzałaś na mnie wymownie "chcę cie!"  
Pod nosem powiedziałem tylko: oł, je!

O Sia La La  
Jak on ją tra la la la  
I ona ula la lal al a  
I on jej tira tara  
O Sia La La  
Jak on ją tra la la la  
I ona ula la lal al a  
I on jej tira tara

Ściągałem z ciebie szybko ciuszki  
Żeby dotknąć ci ci ci nóżki  
Ty zdjęłaś ze mnie moje skarpetki  
U ha ha ha ja mam łaskokietki  
Robiliśmy razem jaba daba du  
Długo to nie trwało to nie był cud  
Pytasz czy zabezpieczyłem się  
A ja tylko rzucam krótkie: o nie!

O gu gu gu gu  
Jak on je tulululu  
A ono fu fu fu fu  
I jeszcze siu siu siu siu  
O gu gu gu gu  
Jak on je tulululu  
A ono fu fu fu fu  
I jeszcze siu siu siu siu

O Sia La La  
Jak on ją tra la la la  
I ona ula la lal al a  
I on jej tira tara  
O Sia La La  
Jak on ją tra la la la  
I ona ula la lal al a  
I on jej tira tara